Opracowała Teresa Liberska

SZ

KOSZE SZYMKA

Kiedy deszcz pada,
Szymek do parku
Zakłada szare kalosze,
Zabiera koszyk,
A nawet czasem
Wyciąga z szafy
Dwa kosze.
Gdy wiatr zaszumi
I chłód przejmuje,
Szymek z koszami
Też rusza.

Szarym szalikiem
Okręca szyję,
Chociaż go mama
Nie zmusza.
Dokąd wyrusza?
Odkryjmy szybko
Chłopca tajemne plany.
Szymek jesienią
Do dużych koszy
Z zapałem zbiera
Kasztany!

*Podkreśl wyrazy z **sz**, które występują w wierszu.*

Utrwalanie prawidłowej artykulacji głoski sz, czytanie ze zrozumieniem.

KASZTANY SZOPA SZAFA

PODUSZKA

SZYSZKA SZYJA

SZYDEŁKO

MYSZKA

SZALIK KOSZYK KALOSZE

Pajączek

według angielskiej piosenki

Dziecko siedzi do nas tyłem.

Kroczymy palcami od dołu pleców ku górze,

[illegible] przesuwamy na dół ułożone płasko dłonie,

masujemy plecy ruchem okrężnym
aż do rozgrzania,

zaczynamy od początku.

Wspinał się pajączek po rynnie.

Spadł wielki deszcz i zmył pająca

Zaświeciło słoneczko,

wysuszyło pajączka, rynnę i...

wspinał się pajączek po rynnie...

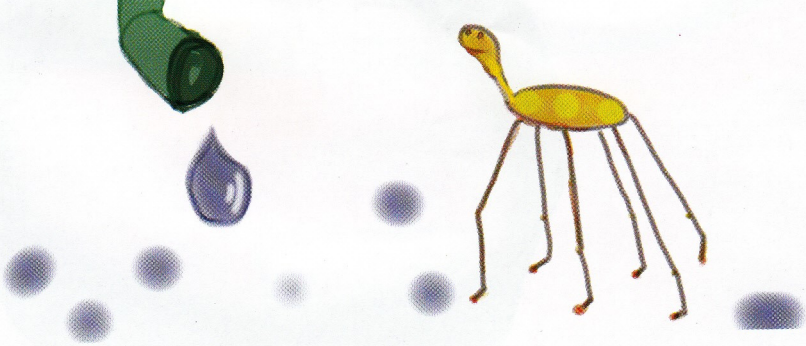

S

PSOTNY SYLWEK

Na stole stoi cukiernica,
Do której Sylwek soli dosypał.
Chciał swemu bratu
Psikusa spłatać,
Ale sól wsypał
Do kawy tata.
Oj, niewesołą ma łobuz minę.
– Wychodzę z pieskiem
Na godzinę!

Utrwalanie prawidłowej artykulacji głoski *s*, czytanie ze zrozumieniem.

Odpowiedz na pytania.

Gdzie stała cukiernica?
Co wsypał Sylwek do cukiernicy?
Czy tata posłodził kawę?
Z kim Sylwek wyszedł z domu?
Jaki tytuł ma wiersz?

K

Konik

Bolesław Kołodziejski

Opukujemy plecy końcami palców,

Biega źrebaczek po łące,
wąchając pachnące kwiatki.

poszczypujemy w różnych miejscach,

Tu rosną stokrotki, maki,
a tu kolorowe bratki.

kroczymy palcami,

Podchodzi klacz, jego mama,

lekko naciskamy jednym palcem,

nosem go lekko dotyka.

wykonujemy skoki dłońmi,
opierając je na nadgarstkach
i przenosząc punkt oparcia na palce,

Konik do mamy się śmieje
i dalej po łące bryka.

głaszczemy plecy,

Potem wieczorem w stajence

przytulamy się do dziecka,

do mamy tuli się blisko,
układa do snu na sianie,

naśladujemy chrapanie.

chrapie jak wielkie konisko.

W

„Lew i wrona”

Do lwa wrona się odzywa:
„Po co panu taka grzywa?
W oczy wchodzi, w nos łaskocze,
Lepiej zrobić z niej warkocze!”

Lwisko warczy, wącha wronę:
„Ej, gadanie zakończone,
Pani żarty są niesmaczne,
Wnet się chyba gniewać zacznę!
No, a wtedy, daję słowo,
Myśl, co będzie z twoją głową!”

Ś

Ślimaki – śpiochy

Dwa ślimaki, w jakimś lesie,
śpią radośnie siódmą jesień.
Śnią o sianku, wsi i rysiu,
o śpiworkach, sitku, misiu.
Śnią o świerkach, w śniegu świętach,
sianku, łosiach i prosiętach.
Bo gdy siedem lat się śpi,
wiele się ślimakom śni.

Autor: Monika Zielińska

L
„Krokodyl”

„Skąd ty jesteś, krokodylu?”
„Ja? Znad Nilu.
Wypuść mnie na kilka chwil,
To zawiozę cię nad Nil”.

f

F

Felek maluje furtkę niebieską farbą.

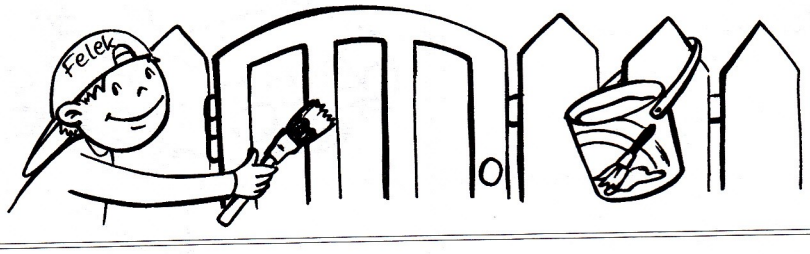

Frania ma u fartuszka piękną falbankę.

Na fotelu u fryzjera siedzi pan Fryderyk.

Mama niesie do szafy futro i kaftanik Felka.

Fotograf fotografuje żyrafę i fokę.

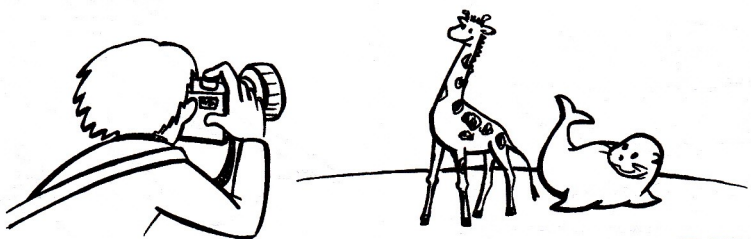

b

Basia **b**oi się **b**urzy.

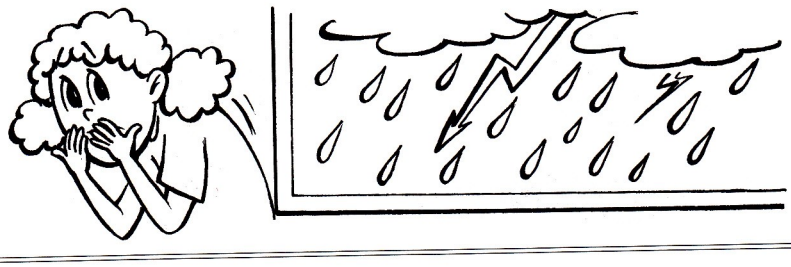

Ob**o**k **b**ramy rosną **b**ratki.

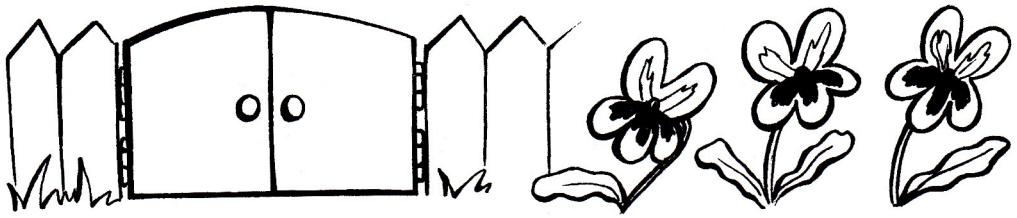

Bronek ma **b**rata **bl**iźniaka.

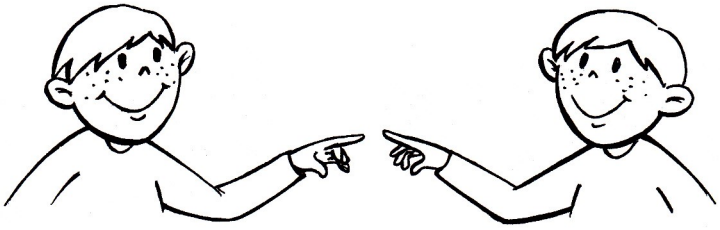

Bocian szuka w stawie ża**b**ek i ry**b**ek.

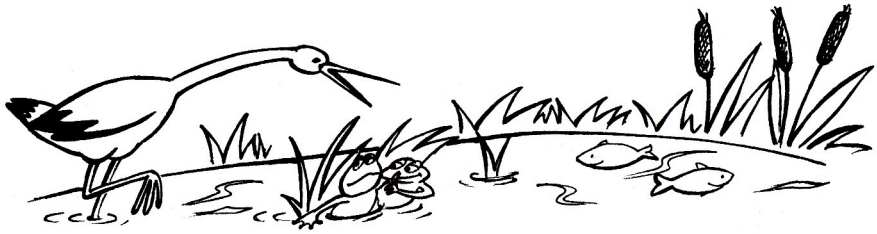

Ga**br**ysia **b**awi się za**b**awkami.

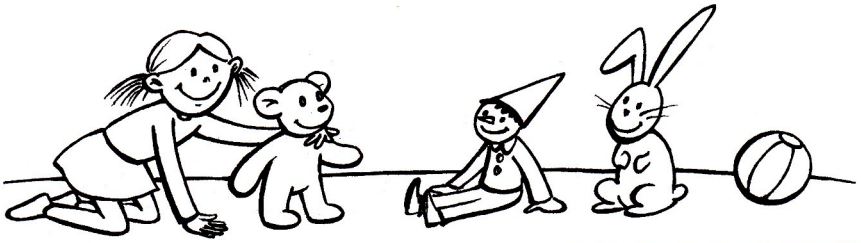

R

„Czerwcowy stragan”

Uwaga, uwaga!
Otwieramy stragan!
Czerwcowy stragan bajek.
Tu się dzisiaj sprzedaje:
bajki w puszkach,
w torebkach,
w butelkach,
w słoiku.
Bajki w proszku
i w rożku.
Bajki na patyku.
Taką bajkę można lizać jak lizak
albo można jak piernik obgryzać.
Można pić jak oranżadę z flaszki,
można chrupać jak słone fistaszki.
Kto skosztuj, ugryzie, łyknie, napije się,
temu bajka się zdarzy- w bajkę się przeniesie.
Będzie królewną, księciem, smokiem, czarnym kotem,
Z ostatnim kęsem-w siebie zmieni się z powrotem.